



Sławomir Zawadzki „ps .Lech” ,
pluton harcerek nr 227, zgr. Żyrafa, Żoliborz
ul. Snycerska 3/31, 91-302 Łódź
qz2812@wp.pl

Łódź, 09.03.2019

Moi Mili!..... *Drogi Młody!*

Podobnie jak w ubiegłym roku, dzięki Fundacji BOHATERON otrzymałem od Was wiele kart z życzeniami, a często także z obszernymi i bardzo miłymi listami. Było ich dużo! W tym roku ponad 260, z tego 160 z adresami nadawcy. Pozwala mi to na przesłanie odpowiedzi tym, którzy podali adresy. Sami rozumiecie, że byłoby trudno napisać do każdego z Was odrębny list, dlatego odpowiadam w tej drukowanej formie. Z wielką radością i wzruszeniem czytałem wszystkie nadesłane kartki i listy, często wykonane pomysłowo, własnoręcznie. Jestem pod wrażeniem Waszego zaangażowania i ciekawości naszej najnowszej wspaniałej, choć często niełatwej historii. Serdecznie dziękuję za wszystkie życzenia!

W wielu listach pytaliście o moje przeżycia z tamtych pamiętnych, chwalebnych dni Powstania. Niestety objętość tego listu nie pozwala mi na szersze podzielenie się z Wami moimi wrażeniami. Mogę tylko wskazać, że szczegóły na ten temat możecie znaleźć w Archiwum Historii Mówionej na stronach internetowych Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie zamieszczono także wywiad ze mną.

Kilka informacji o mnie: Byłem żołnierzem plutonu harcerek Bojowych Szkół Szarych Szeregów nr 227, działającym w zgrupowaniu Żyrafa na Żoliborzu, grupującym chłopców w wieku 15-18 lat. Głównym bastionem naszych walk był blok mieszkalny położony na zachodnim skraju naszej obrony, przy ul. Krasińskiego 20 i klasztor ss Zmartwychwstanek (na górze listu jest zdjęcie tablicy pamiątkowej, znajdującej się bramie domu, a także opaski powstańczej z nr plutonu). Pluton rozpoczął działania powstańcze jako osłony dowództwa obwodu, a następnie przeszedł do linii w zgrupowaniu Żyrafa. Oprócz walk liniowych moja drużyna (wyposażona pod koniec walk w zrzutowe rusznice ppanc.) została zaangażowana do specjalnych akcji kanałowych, stąd zyskaliście miano „szczerów kanałowych”. Sam osobiście także brałem w nich udział i do dziś zachowuję w sobie te straszne przeżycia.

W tamtych pamiętnych dniach sierpniowych często śpiewaliśmy pieśń obecnie niestety całkiem zapomnianą p.t. „ Bądź gotów”, która stała się naszą dewizą:

„ Młodością silni, zbrojni w miecz,
O nowy walcząc światła ład,
O nową Pospolitą Rzecz,
Skruszmy pęta wrażeń krat.

Wyjdziemy z nocy w jasny dzień,
Na złote słońca skry,
Oddamy życie swe,
Nie szcędząc młodej krwi.

Ref. Idziemy z wiarą w nowy jutra świt,
Choć wkoło nas świat burzy się i pali,
Budując Polsce nowy lepszy byt,
Jesteśmy czołem wśród idącej fali.”.....

(cały tekst można znaleźć z śpiewniku Szarych Szeregów, także w internecie).

Słowa tej pieśni wryły się głęboko w naszej pamięci i w ich myśl staraliśmy się wykonywać nasze obowiązki w codziennej działalności konspiracyjnej oraz w otwartej walce. Służbie Polsce ,tak pięknie wyrażonej w harcerskim przyrzeczeniu.

Jeszcze raz pragnę Wam szczerze podziękować za kartki, listy i pozdrowienia. Życzę Wam abyście żyli zdrowi i pogodni w Wolnej i Niepodległej Polsce, która w tamtych dniach walki była naszym marzeniem i abyście nigdy nie musieli podejmować tak tragicznych decyzji i działań, jakie były udziałem mojego pokolenia!

Podziękuję Nam wszystkim za miły listy!

*Łzy porzuciłem
tamto alle bochy harcerskiej*

AK



Zbiórka plut,227, ul. Krasieńskiego 20, drugi od prawej w pierwszym szeregu autor listu



Patrol „szczerów”kanałowych” przed wyruszeniem do akcji